

(Corriere dello Sport - A.Ghiacci) - Przyjaciele, przez ponad dwa lata w jednej szatni. W tej Ajaxu, razem od sezonu 2002/2003, aż do początku 2004/2005. Prawie rówieśnicy, w zasadzie Maarten Stekelenburg młodszy o rok od Zlatana Ibrahimovica, 29 lat przeciwko 30.

W lidze holenderskiej jednakże, gdy obecny bramkarz Giallorossich stawał się graczem wyjściowego składu, napastnik Milanu był już graczem Juventusu Fabio Capello. Dziś po południu, obydwaj staną ponownie naprzeciwko siebie w lidze włoskiej, po raz drugi. Ciepło się przywitają, następnie każdy odejdzie w swoją stronę.

Roma pozyskała go płacąc prawie 7 mln euro Ajaxowi. Do tej pory, w pierwszym sezonie w zespole Giallorossich, Stekelenburg zaliczał wloty i upadki, z różnych powodów. Przede wszystkim: język. Dopiero dzisiaj, i nadal nie w stu procentach, bramkarz jest w stanie kierować swoimi kolegami w linii defensywnej. Początek jednak nie był łatwy. Dalej jest taktyka Luisa Enrique, która wymaga od bramkarza, pierwszego rozgrywającego w drużynie, grać praktycznie na skraju pola karnego, aby być gotowym do naprawienia ewentualnego błędu, które może otworzyć przed rywalem szansę: karny i czerwona kartka po sześciu minutach w meczu derbowym są doskonałym przykładem, sceną, którą kibice świetnie pamiętają. Na koniec, Stekelenburg nie daje dużej pewności przy wyjściach z bramki, często będąc niezdecydowanym: na razie jego liczby w Romie to 34 stracone gole w 28 oficjalnych występach. *"Wielu z nas jest nowych, także ja potrzebuję się przystosować..."*

Autor: abruzzo